

TRÓJBIEGUNOWA KULTURA POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKIEJ METROPOLII DURBAN

Teresa Folga-Naidoo*

Abstrakt

Tematem niniejszego artykułu jest przedstawienie intrygującego zagadnienia jakim jest wielokulturowość południowoafrykańskiej metropolii Durban. Szybki rozwój społeczny i kulturalny miasta ma swe podłoże w trójbiegunowej kulturze rodem z Afryki, Azji i Europy. Silnie zakorzeniona kultura Bantu reprezentowana od XVIII wieku przez plemię Zulusów, zderzyła się już w XIX wieku z napływową kulturą europejską, najpierw holenderską a następnie brytyjską. Całość uzupełnia bogata kultura indyjska, która od drugiej połowy XIX wieku odgrywa znaczącą rolę w rozwoju miasta.

Słowa kluczowe: *kultura, wielokulturowość, trójbiegunowość, Republika Południowej Afryki, Tęczowy Naród, Durban, Zulusi, Burowie, Hindusi, Brytyjczycy, Gandhi, świątynie, multi, ksenofobia*

THE TRIPOLAR CULTURE OF DURBAN, A SOUTH AFRICAN METROPOLIS

Abstract

The aim of the article is to present an intriguing issue of multiculturalism in Durban, South Africa. The city's social and cultural rapid development is based on tripolar culture of the African, Asian and European origin. Strongly rooted native Bantu culture represented since 18th century by the Zulu tribe which collided with the European culture of Dutch and British origin. That is complemented by the rich Indian culture, which since the second half of the 19th century played a significant role in the development of the city.

Keywords: *culture, multiculturalism, tripolar, South Africa, Rainbow Nation, Durban, Zulu, Boer, Indian, British, Gandhi, temples, muti, xenophobia*

* Dr Teresa Folga-Naidoo, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Londyn, e-mail: teresa.naidoo@puno.edu.pl
| ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5540-5775>

Wprowadzenie

Wątkiem wiodącym w niniejszej pracy jest prezentacja wielokulturowego społeczeństwa miasta Durbanu, które w wyniku biegu historii wykształciło swój byt, opierając się na trzech różnych kulturach, przenikających się nawzajem, tworzących mocny filar wielokulturowości Republiki Południowej Afryki. Analiza wykorzystanych źródeł pozwoliła odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: Czy kulturalny rozwój każdej z grup etnicznych tejże metropolii odbywa się samoistnie, czy jako element polityki państwa jest wspierany prawnie i materialnie? Jak wyglądają i czy istnieją wzajemne relacje pomiędzy omawianymi kulturami?

Analizie poddano akty prawne, tj: konstytucję i ustawy wydawane przez rząd republiki, regulujące funkcjonowanie instytucji kulturalnych. Następnie przeanalizowano wybrane pozycje naukowe i literackie odnoszące się do omawianego tematu oraz artykuły prasowe i dostępne źródła internetowe.

Praca podzielona jest na siedem części. Wprowadzenie, pięć części tematycznych oraz podsumowanie. Pierwsza część ukazuje historię miasta, od powstania w roku 1824, aż po czasy nam współczesne. Część druga charakteryzuje podział społeczeństwa Durbanu pod względem rasowym, ukazując również tło społeczne kraju. Część trzecia przedstawia historię najliczniejszej etnicznie społeczności zuluskiej w Durbanie, skupiając się na tych elementach kulturowych, które kształtują dzisiejszy obraz metropolii. Część czwarta omawia bogatą historię i kulturę społeczności hinduskiej, która od prawie 160 lat wnosi do kultury południowoafrykańskiej szereg elementów orientalnych. Część piąta skupia się na kulturze Zachodu, wywodzącej się z Europy a reprezentowanej przez społeczności holenderską i brytyjską, do których w XX wieku dołączyły kolejne diaspory pochodzące ze starego kontynentu.

W charakterystyce społeczności etnicznych Durbanu starano się uwypuklić elementy spójne, ważne nie tylko dla rozwoju kultury miasta,

ale będące odnośnikiem definiującym wielokulturowość w kraju, np: zróżnicowane podłoże kulturowe, tradycje.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację ekonomiczno-polityczną w Republice Południowej Afryki, możemy przypuszczać, iż rozwój kulturalny kraju, w tym także Durbanu nie przebiega bez trudności.

Kultura i dziedzictwo jednak stanowi dla mieszkańców republiki wielkie bogactwo. Chociaż mocno przywiązani do swoich korzeni, żyją w kraju w którym zasadą przewodnią jest „ubuntu” – termin filozoficzno-etyczny, pochodzący z języków nguni i oznaczający „człowieczeństwo”, interpretowany w tenże sposób: „Człowiek jest człowiekiem poprzez drugiego człowieka” (Internet Encyclopedia of Philosophy b.r.). Zasada ta oraz duma z bycia Afrykaninem, bez względu na pochodzenie, jest najsilniejszym bodźcem w rozwoju kulturalnym kraju.

Durban zajmuje specjalne miejsce na mapie południowoafrykańskiego świata. Metropolia ta położona na krańcu kontynentu afrykańskiego, nad Oceanem Indyjskim, odgrywała i nadal odgrywa ważną rolę ekonomiczną, polityczną i kulturalną.

Jest coś zadziwiającego w historii miasta. Coś, co śmiało można dopasować do definicji rajy. Subtropikalny klimat, ciepłe prądy oceaniczne, ekscytujące atrakcje turystyczne, wszystko to wraz z mieszaniną wielu kultur sprawia, iż Durban jest atrakcyjnym miejscem przeznaczenia dla turystów, mimo iż współczesny wizerunek metropolii jakkolwiek nowoczesny i urzekający ma także swoje ciemne strony.

Durban jest trzecim co do wielkości miastem Republiki Południowej Afryki, po Johannesburgu i Kapsztadzie, w takim samym stopniu boryka się z problemami natury społecznej. Epidemia HIV/AIDS, wysoki stopień bezrobocia, powodują, iż skala przestępczości w mieście jest bardzo wysoka. Dzielnice takie jak Kwa Mashu, Umlazi czy Phoenix każdego dnia odnotowują przypadki włamań, napadów, kradzieży, prób morderstw, nierzadko ze skutkiem śmiertelnym.

Tak jak każda inna światowa metropolia, Durban podzielony jest pod względem społecznym.

Dla celów turystycznych wzniesiono nowoczesne hotele, wygospodarowano miejsca aktywnego wypoczynku, zadbano o to, aby plaże swym urokiem przyciągały rzesze turystów. Gospodarka turystyczna w połączeniu z imprezami kulturalnymi oraz „trójbiegunowa” historia miasta z pewnością osiąga poziom turystycznego raję.

Niehlubna strona szarej codzienności, o której milczą turystyczne foldery, a z którą zmagają się mieszkańcy miasta, niewątpliwie nie pociąga swym urokiem i nie zachęca do upartej eksploracji mniej odważnych turystów. Durban nie stanowi wyjątku, kiedy porównujemy go z innymi metropoliami świata. Wspomnieć należy chociażby Johannesburg, a także nigeryjską stolicę Abudżę czy amerykańskie Detroit, które nosi miano najniebezpieczniejszego miasta świata. Ponad policyjnymi statystykami i niekończącymi się raportami prasowymi, zwykły turysta czy miłośnik afrykańskiego kontynentu odkryje piękny urok Durbanu, ukryty pod różnymi postaciami, tętniący wielokulturowym życiem jego mieszkańców.

Durban, miasto kontrastów, położony na samym południu kontynentu afrykańskiego, w kraju jedenastu języków urzędowych, miejscu skrajnej biedy i ogromnego bogactwa, bogactwa zasobów naturalnych, obszaru egzystencji wielkiej piątki¹, kraju naturalnych rezerwatów przyrody, gdzie życie zwierząt chronione jest w najwyższym stopniu.

¹ Wielka piątka Afryki (ang. *The Big Five of Africa*) – określenie charakteryzujące pięć gatunków dużych ssaków, zamieszkujących Afrykę: afrykańskiego słonia sawannowego, nosorożca czarnego, lwa, bawoła afrykańskiego i lamparta. Zwierzęta te zostały sklasyfikowane jako najniebezpieczniejsze w Afryce, co nieco mija się z prawdą, gdyż zwierzęciem najczęściej zabijającym człowieka jest hipopotam, nie zaliczany do wielkiej piątki. Termin wielka piątka wymyślony został przez myśliwych polujących na grubą zwierzynę i dziś często stosowany jest w przewodnikach turystycznych.

Historia miasta

Zulusi nazywają miasto *eThekwini*, co oznacza zatokę/lagunę. Powszechna nazwa pochodzi od nazwiska ówczesnego gubernatora Kolonii Przylądkowej, sir Benjamina d'Urbana. Data powstania metropolii to rok 1824. Grupa 25 brytyjskich żołnierzy pod wodzą porucznika F.G. Farewella przybyła z Kolonii Przylądkowej i założyła osadę w zatoce ówczesego Natalu. Jeden z żołnierzy, Henry Francis Finn, zyskał przychylność zuluskiego króla Shaki (dzięki pomocy medycznej, jakiej mu udzielił) i jako zapłatę otrzymał nadbrzeżny pas ziemi o długości 50 kilometrów wzdłuż wybrzeża i szerokości 160 kilometrów w głąb lądu. Ziemia ta posłużyła jako fundament pod przyszłe miasto Durban (*eThekwini Municipality*, b.r.A, s. 11). W roku 1844 Brytyjczycy przyłączyli południowe części Natalu do Kolonii Przylądkowej. Od roku 1860 zaczęli tam sprowadzać robotników kontraktowych z Półwyspu Indyjskiego, ówczesnej brytyjskiej kolonii, a wybór ten tłumaczyli brakiem współpracy z miejscowymi Zulusami. Pod koniec XIX wieku nowa linia kolejowa połączyła Durban z odległym o 600 kilometrów Johannesburgiem.

Odkrycie złota w Transvaalu okazało się ogromnym bodźcem dla rozwoju portu w Durbanie, który po dziś dzień pozostaje największym i najprężniej działającym w tej części Afryki. Dzięki rozbudowie linii kolejowej, u progu XX wieku, Durban osiągnął status głównej atrakcji turystycznej dla turystów, zwłaszcza z Transvaalu, chcących spędzać wolny czas w ciepłym podzwrotnikowym klimacie nad brzegiem oceanu.

W 1935 roku Durban otrzymał status metropolii. Lata II wojny światowej to dla miasta głównie rozwój polityki apartheidu i początek walki mieszkańców o równe prawa dla wszystkich ras. Wiek XX to również powstawanie i rozwój, wskutek nierównej polityki rasowej, nieformalnych osiedli mieszkaniowych. Rok 1994 to czas przełomu, zarówno dla Durbanu, jak i całego kraju, to moment upadku polityki apartheidu

i odzyskania równych praw dla każdej grupy rasowej, ale również to czas ogromnego rozwoju miasta, w tym rozwoju kulturalnego oraz rozwoju turystycznego (*Ibidem*, s. 12-13). Najlepszą wizytówką miasta w dzisiejszych czasach są jego mieszkańcy oraz ich dziedzictwo kulturowe, które silnie oddziałują na rozwój metropolii.

Spółeczeństwo

Mieszkańców Republiki Południowej Afryki dzieli się na cztery grupy rasowe: Czarnych/Afrykanów, Azjatów, Koloredów i Białych. Taki podział występuje również w odniesieniu do miast i metropolii. Jako rezultat polityki apartheidu, większość dzielnic miejskich czy miasteczek pozostaje zaludniona przez dane grupy rasowe.

Spis powszechny przeprowadzony w roku 2011 wykazał, iż liczba mieszkańców Durbanu wynosi 3 442 361. Centrum miasta (*Durban City Centre*) zamieszkuje 595 061 osób. Najgęściej zaludnione pozostają były dzielnice wykreowane przez dawny system polityczny opierający się na segregacji rasowej, a zamieszkałe głównie przez ludność afrykańską i hinduską. Największą z nich jest dzielnica Umlazi, usytuowana w południowej części metropolii. Zamieszkuje ją 404 811 osób, niemal w całości pochodzenia afrykańskiego. Drugą co do gęstości zaludnienia jest sąsiadująca z Umlazi hinduska dzielnica Chatsworth, którą zamieszkuje 196 580 osób, w dalszym ciągu zdominowana głównie przez Hindusów. Następnie dzielnica afrykańska – Kwa Mashu (175 663 osób) oraz hinduskie Phoenix (176 989 osób) i Pinetown (144 026 osób) (*South Africa: eThekweni / Durban b.r.*).

Tabela 1 podaje procentowy podział liczby mieszkańców Durbanu pod względem rasowym i zmiany jakie nastąpiły w ciągu pierwszej dekady XXI wieku. Wolność i równouprawnienie sprzyja migracjom. Wyraźnie widać znaczny wzrost liczby Afrykanów. Durban z bogatą historią

zuluską i znacznymi ich wpływami w mieście stał się atrakcyjnym miejscem dla emigrantów, nie tylko z innych miast południowoafrykańskich ale również z krajów ościennych tj. Mozambik, Zimbabwe, a także Kongo czy Nigeria.

Tabela 1. Procentowy podział mieszkańców Durbanu pod względem rasowym

Rasa	2001	2011
Czarni/Afrykanie	34,9%	51,1%
Azjaci	27,3%	24%
Koloredzi	10,26%	8,59%
Biali	25,5%	15,3%
Inni	–	0,93%

Źródło: *Census 2001* 2002; *Census 2011* 2012.

Liczba pozostałych grup rasowych Durbanu wyraźnie zmalała, zwłaszcza wskutek emigracji. Biali wyemigrowali głównie do Europy, Azjaci/Hindusi w dużej liczbie przenieśli się do Australii, a także do innych miast RPA, Johannesburga lub Kapsztadu. Koloredzi natomiast w dużym stopniu osiedlili się w Kapsztadzie, a także wyemigrowali poza granice republiki. W czasie spisu powszechnego w roku 2011, dodana została dodatkowa grupa rasowa, sklasyfikowana jako Inni, która powstała głównie w wyniku migracji oraz mieszania się poszczególnych ras społeczeństwa.

Polityka kulturowa RPA

Po upadku polityki apartheidu, kiedy prace rozpoczynał pierwszy demokratycznie wybrany parlament, arcybiskup Kapsztadu, Desmond Tutu, określił kraj mianem „Tęczowego Narodu”, wyrażając tym samym nadzieję na zjednoczenie wszystkich obywateli i wybaczenie błędów z przeszłości. Ponad dwie dekady wolności i niepodległości postawiły republikę przed trudnymi do rozwiązania zadaniami. Korupcja, bieda, nierówności społeczne, przestępczość, epidemie HIV/AIDS, a także narastająca ksenofobia, to zadania wymagające daleko posuniętych rozwiązań.

Określenie „wielokulturowość” w oficjalnych dokumentach i przepisach nie występuje w takiej formie, w jakiej używane jest w demokracjach zachodnich, Australii, Kanadzie, Nowej Zelandii, USA czy w Wielkiej Brytanii, mimo iż RPA należy do tego samego anglojęzycznego kręgu kulturowego. W wyniku imperializmu brytyjskiego oraz następującej po nim demokracji, społeczeństwa wyżej wymienionych krajów przyjmują pokaźną liczbę imigrantów, których po procesie osiedlenia klasyfikuje się jako mniejszości (Bekker, Leilde 2003, s. 122). W RPA mniejszościom narodowym nie poświęca się aż tyle uwagi, społeczeństwo tego kraju wywodzi się z różnych kręgów kulturowo-etnicznych i najważniejszym zadaniem dla postapartheidowskiej rzeczywistości była regulacja statusu społecznego swoich obywateli. Częściej używanym terminem na określenie różnicowania kulturowego w RPA jest „podział kulturowy”. Charakteryzuje on podział pod względem rasowym, etnicznym i ekonomicznym, w wyniku którego w społeczeństwie we wzajemnych relacjach mogą pojawiać się na tym tle konflikty. Pierwszym krokiem znoszącym podziały społeczne było ustanowienie w kraju 11 języków urzędowych². Niemal natychmiast media publiczne zaczęły

² Za urzędowe języki uznano: angielski, afrikaans, zulu, khosa, południowy dialekt soto, północny dialekt soto, tswana, venda, tsonga, swati i ndebele, którymi posługują się największe grupy etniczne w kraju.

posługiwać się czterema z nich, tj: angielskim, afrikaans, nguni (zulu+khosa) oraz soto.

Obowiązująca od roku 1996 konstytucja zagwarantowała swoim obywatelom równe prawa kulturalne, religijne i lingwistyczne.

Rozdział drugi konstytucji zatytułowany *Deklaracja praw* (ang. *Bill of Rights*) (Constitution of the Republic of South Africa 1996) chroni praw i godności każdego kto żyje w granicach republiki. Dokument ten jest nazywany „kamieniem węgielnym” południowoafrykańskiej demokracji, czyni rząd RPA odpowiedzialnym za ochronę swoich obywateli. Najważniejsze punkty zawarte w deklaracji odnoszą się m.in. do prawa, równości, godności ludzkiej, życia, wolności i bezpieczeństwa, prywatności, wolności wyznań, przekonań i poglądów, języka i kultury czy wolności wypowiedzi.

Ministerstwo Sztuki i Kultury (ang. *Department of Arts and Culture*, DAC), które działa na szczeblu centralnym zajmuje się promocją, wsparciem, rozwojem oraz ochroną kultury i dziedzictwa narodowego w kraju. Funkcjonuje ono na mocy ustaw m.in. o: heraldyce (1962), promocji kultury (1983), archiwach narodowych (1996), instytucjach kulturalnych (1998), bogactwach dziedzictwa narodowego (1999), czy stosowaniu języków urzędowych (2012) (*Acts 2019*), które dają mu pełnomocnictwa do ochrony i rozwoju spuścizny narodowej. Jeden z programów DAC przewiduje budowę wzajemnych relacji na szczeblu lokalnym i międzynarodowym w celu rozwoju i promocji kultury i sztuki, a także poparcie dla organizacji wydarzeń kulturalnych, tj: festiwale sztuki czy międzynarodowe festiwale muzyczne. Na tego typu programy przeznaczane są środki z budżetu państwa (*Estimates of National Expenditure 2018 2018*), które przekazuje się dla powiązanych z ministerstwem instytucji, sprawujących opiekę nad kulturą i sztuką. Należą do nich m.in. biblioteki, miejsca dziedzictwa narodowego i światowego dziedzictwa kultury, organizacje artystyczne itp.

Jedną z wielu takich organizacji jest The Playhouse Company z siedzibą w Durbanie. Jest to instytucja o charakterze kulturalnym działająca na podstawie ustawy o instytucjach kulturalnych z 1998 roku, zajmująca się promocją i rozwojem sztuki scenicznej reprezentującej zróżnicowane kulturowo dziedzictwo narodowe. W latach 2017-2018 wyreżyserowano tam 164 produkcje artystyczne, które wystawiono 464 razy dla 260-tysięcznej publiczności, zarówno na deskach teatru, jak i podczas otwartych występów (*The Annual Report 2017/2018* 2018).

Odpowiednio w innych miastach RPA istnieją instytucje kulturalne powiązane z Ministerstwem Sztuki i Kultury, które zajmują się propagowaniem kultury w swoim regionie. Warto wymienić chociaż kilka z nich: Market Theatre (Johannesburg), State Theatre (Pretoria), Freedom Park (Pretoria), Robben Island Museum (Kapsztad), War Museum of the Boer Republics (Bloemfontein), National Library of South Africa (Kapsztad oraz Pretoria). W planach ministerstwa znajduje się również projekt *Mzansi Golden Economy* wzmocnienia sektora kultury i dziedzictwa, poprzez kreowanie nowych miejsc zatrudnienia (*Mzansi Golden Economy* b.r.). W roku budżetowym 2018/2019 DAC wspierał 48 projektów kulturalnych. Kilka z nich miało zasięg międzynarodowy. Z sumy 4.3 miliarda randów przeznaczonych na kulturę, 16 milionów otrzymała prowincja Kwa-Zulu Natal (*Department of Arts and Culture 2018/19 Annual Performance Plan, with Minister* 2018).

Władze miejskie Durbanu (*eThekweni Municipality*), swoimi działaniami również wspierają rozwój kultury w regionie. Warto wspomnieć chociaż o uroczystych obchodach w roku 2010, rocznicy 150-lecia obecności Hindusów na południowoafrykańskiej ziemi. Uroczystości miały miejsce w centralnym punkcie miasta, na stadionie im. Mosesa Mabhidy, a udział w nich brali zarówno przedstawiciele władz lokalnych, jak i centralnych. Intencją obchodów było zainteresowanie kulturą indyjską ogółu społeczeństwa, zwłaszcza, iż wcześniejsze celebracje

różnych wydarzeń kulturalnych miały charakter raczej lokalny (Goven-der 2010).

Mimo, iż najliczniejszą grupą rasową w Durbanie są Zulusi, miasto nosi status kosmopolitycznego, zdominowane bowiem jest przez mieszaninę kultur i ukształtowane przez wspólną ich historię. Wyróżniająca się trójkulturowość miasta ma silny wpływ na pozostałą część kraju, stając się solidnym filarem w tworzeniu tęczowego społeczeństwa.

Kultura zuluska

Kwa-Zulu Natal, prowincja, uznawana za napięknniejszą i najciekawszą z dziewięciu prowincji Republiki Południowej Afryki, od pokoleń zamieszkała przez Zulusów, którzy w XIX wieku pod wodzą króla Shaki umocnili swą pozycję i po dziś dzień są najsilniej dominującą grupą społeczną prowincji.

Kulturę zuluską wizualnie określić można jako wielokolorową, co idealnie pasuje do powszechnej nazwy RPA – Tęczowy Naród. I wielokolorowa kultura w tym przypadku nie znaczy wcale wielorasowa. Kultura zuluska dzisiaj charakteryzuje się wielobarwnością drobnych koralików, z których zuluskie kobiety misternie wyplatają biżuteryjne dzieła sztuki; od bransoletek, naszyjników i kolczyków aż do nakryć głowy i wszelkiego rodzaju gadżetów, które najchętniej kupują turyści.

Wielokolorowość zuluskich koralików w połączeniu z ciepłymi kolorami indyjskich tkanin ozdabiających nie tylko mieszkańców miasta, ale i wnętrza domów oraz wielce popularne miejskie targi i uliczne miejsca handlu, nadają Durbanowi zadziwiająco niepowtarzalnego uroku, sprawiając, iż staje się on niemal egzotycznym miastem na mapie kulturowej Afryki. Wielokolorowość widoczna jest niemal w każdym aspekcie codzienności, od restauracyjnych stołów, po żywe dekoracje ulic i parków, a także miejsca turystycznego przeznaczenia (Golden Mile, uShaka

Marine World, Victoria Street Market, Botanic Gardens, Temple of Understanding), zwieńczone widokiem również wielokolorowej flagi narodowej RPA.

Prowincja Kwa-Zulu Natal od stuleci zamieszkała była przez ludność afrykańską. Przed wiekami, kiedy w miejscu dzisiejszego Durbanu znajdowały się jedynie sielskie wzgórza, na terenach tych poczęły osiedlać się ludy Nguni, które wędrowały z północy już w wieku XVI.

Słowo *zulu* znaczy *niebo* i w odniesieniu do niepisanej historii oznacza imię jednego z przodków, który około roku 1670 stworzył królewską linię Nguni pod nazwą Zulu. W wieku XVIII powstało Królestwo Zulusów, silnie ukształtowane za sprawą rządzącego żelazną ręką króla Shaki kaSenzangakhona. Przez kilkadziesiąt lat Zulusi odrzucali ultimatum brytyjskie o poddaniu się i prowadzili walki przeciwko Anglikom. W 1879 roku zostali pokonani, a królestwo ich włączono do kolonii brytyjskiej (David 2005; Laband 1998). Dzięki wyczynom króla Shaki i jego następców, Zulusi po dziś dzień pozostają najbardziej dominującą grupą etniczną w Afryce Południowej.

Lata 20. minionego stulecia wniosły znaczne zmiany w codziennej egzystencji kulturalnej plemienia. Zulusi zmuszeni zostali podporządkować się stworzonemu w kraju systemowi politycznemu. Zostali odseparowani od swego sielskiego życia, przenosząc się w granice miejskich aglomeracji i (zarówno kobiety jak i mężczyźni) poczęli podejmować prace głównie w kopalniach złota i miedzi. Zulusi byli organizatorami pierwszych, tzw. „czarnych” związków zawodowych w kraju (South African History Online 2011).

Dzisiaj Zulusi stanowią 22% z ponad 50 milionów mieszkańców RPA. Żyją skoncentrowani pomiędzy Johannesburgiem a Durbanem, w większości zamieszkując prowincję Kwa-Zulu Natal. Język zuluski jest najbardziej popularnym z 11 oficjalnych języków RPA. Posługuje się nim ponad 11,5 miliona osób w całym kraju.

Swoją kulturę traktują z ogromnym szacunkiem, pielęgnując najstarsze rytuały, zachowując tradycję i organizując różnego rodzaju ceremonie. Głęboko wierzą w duchową obecność przodków, a poprzez narodziny, zawieranie małżeństw i ceremonie pogrzebowe stwarzają okazję do porozumiewania się z nimi w wymiarze duchowym.

Durban pełen jest zuluskich akcentów, które towarzyszą życiu codziennemu miasta. Ważnym okazuje się zachowanie dziedzictwa kulturowego, dlatego zarówno na potrzeby turystów, jak i własne, stworzono m.in. replikę wioski zuluskiej, która swą nazwę Shakaland otrzymała od imienia wielkiego wodza Shaki. Shakaland określany jest jako największe doświadczenie zuluskie Afryki. Wioska stworzona głównie na potrzeby filmu fabularnego *Shaka Zulu* stała się z czasem atrakcją turystyczną. Doświadczyć tam można autentycznego dawnego życia zuluskiego. Każdy może wziąć udział w tradycyjnych ceremoniach, a także poznać dawne życie codzienne oraz zasmakować tradycyjnego pożywienia i trunków. Dla turystów organizowane są kilkudniowe tzw. kulturowe podróże, podczas których można m.in. nabyć umiejętności garncarskie, ręcznego wyrobu biżuterii, a także rzucania zuluską włócznią. Oprócz wioski zuluskiej jest tam kompleks hotelowy dla turystów.

Wielokulturowy Durban to przede wszystkim gra kolorów, zdominowana przez różnorodne akcenty kulturowe. Największym z nich i najczęściej widocznym jest zulu riksza. Pierwotne zastosowanie rikszy pochodzi z Półwyspu Indyjskiego i tradycja ta przywędrowała do Durbanu wraz z hinduskimi osadnikami już w XIX wieku. Zulusi zapożyczyli tę tradycję dostosowując ją do własnej kultury oraz turystycznych potrzeb Durbanu. Na ulicach metropolii widoczne są dwuosobowe riksze ozdobne w pióra i zuluskie koraliki, obsługiwane przez zuluskich mężczyzn, przebranych w pióropusze i rogate kapelusze, które na równi z miejskim transportem przeznaczone są głównie do przewozu turystów, ale również obsługi mieszkańców miasta (Hanuman *b.r.*).

Odwiedzając lokalny Muthi Market, można doświadczyć i poczuć jego zapach, dźwięk oraz cieszyć się widokiem tradycyjnego zuluskiego targu „medycznego”. *Muthi* w języku zulu oznacza tradycyjną afrykańską medycynę. Zuluska medycyna opiera się głównie na ziołach, korzeniach i korze drzew oraz minerałach i kompozycjach zoologicznych. Takie mieszanki medyczne stosowane są na różnego rodzaju dolegliwości, od bólu głowy, aż po niewydolność nerek. Wiele z nich okazuje się skutecznymi w walce z chorobami cywilizacyjnymi, a działanie ich potwierdzają profesjonalne badania zachodnich naukowców (Davis *b.r.*; Evans 2012).

Targ muthi w Durbanie jest największym w Republice Południowej Afryki i reprezentuje kluczowe aspekty zuluskiej kultury. Zielarze dowodzą, iż są w stanie wyleczyć wszystkie dolegliwości natury zarówno fizycznej jak i duchowej. Wystarczy jedynie dobrać odpowiednie składniki muthi. Większość zielarzy oferujących muthi nazywa siebie *inyanga* lub *sangoma*. *Inyanga* to tradycyjni zuluscy lekarze – herbarści – którzy dziedziczą profesję z pokolenia na pokolenie. *Sangoma* natomiast to duchowy uzdrowiciel, wróżbita, często referowany jako znachor, czarownik czy szaman. Dla 80% afrykańskiej populacji RPA, *sangoma* są lekarzami pierwszego i jedyne kontaktu. Po upadku polityki apartheidu, rząd tworzony przez Afrykański Kongres Narodowy (ANC) zaczął finansować działania *sangomów* i rejestrować ich jako lekarzy. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką zarówno partii opozycyjnej Alians Demokratyczny (*Democratic Alliance – DA*), jak i środowiska lekarskiego oraz mediów. W chwili obecnej na terenie Republiki Południowej Afryki praktykuje legalnie około 300 tysięcy *sangomów* (Cook 2009). Aby zostać *sangomą*, należy odbyć kilkuletnie szkolenie, podobne do tego, jakie przechodzą przywódcy religijni, z naciskiem na tzw. obsługę klienta.

Spółczesność południowoafrykańskie, chociaż zróżnicowane pod względem rasowym i kulturowym, zdaje się ulegać ogólnonarodowym

przesądom plemiennym, co szczególnie widoczne jest na targach muthi czy w czasie wizyt u sangomów. Można tam spotkać Południowoafrykańczyków wszystkich ras i kultur. Jest to jeden z wielu aspektów łączący tenże wielce zróżnicowany Tęczowy Naród.

Kultura hinduska

Hindusi zajmują szczególne miejsce w historii Republiki Południowej Afryki. Ich obecność na południu afrykańskiego kontynentu widoczna jest od niemal 160 lat. Pierwsi Hindusi przybyli na te tereny już w roku 1860 w charakterze kontraktowych robotników, do pracy na plantacjach trzciny cukrowej w ówczesnej brytyjskiej kolonii Natal. Osiedleni w okolicach Durbanu, po wygaśnięciu pięcioletnich kontraktów, pozostali na afrykańskiej ziemi, budując swą egzystencję i na stałe wpisując się w burzliwą historię południowoafrykańskiego narodu.

Robotnicy kontraktowi, którzy zdecydowali się pozostać na stałe w Durbanie, zaczęli osiedlać się we wschodniej części miasta, z bezpośrednim dostępem do oceanu. Wielu z nich zaczęło trudnić się rybołówstwem.

To właśnie Durban był miejscem, gdzie narodziła się sława Mahatmy Gandhiego. Pod koniec XIX wieku, na zaproszenie hinduskich handlowców, Gandhi jako początkujący jurysta przybył do Durbanu, aby prawnie pomóc w kłopotach, z jakimi borykali się hinduscy przedsiębiorcy. Chodziło o konkurencję pomiędzy hinduskimi, a europejskimi przedsiębiorcami, którzy nawzajem utrudniali sobie pracę na polu handlowym. Gandhi reprezentować miał stronę hinduską w sądowych bataliach.

Podczas jednej ze swych pierwszych podróży kolejowych do Johannesburga doświadczył niemiłego incydentu na tle rasowym, będąc wyrzuconym z przedziału pierwszej klasy na stacji w Pietermaritzburgu, mimo iż posiadał ważny bilet. To wydarzenie pomogło Mahatmie podjąć

decyzję o pozostaniu w Afryce i podjąć walkę o równouprawnienie Hindusów. Niedługo potem narodziła się *Satyagraha* – termin oznaczający walkę bez użycia przemocy (Kurlansky 2007; Sethia 2012).

W roku 1904 na północy Durbanu Gandhi założył hinduską kolonię, tzw. *Phoenix Settlement*, gdzie zamieszkał wraz z rodziną oraz kilkuset osadnikami indyjskimi, którzy aktywnie włączyli się w pomoc i walkę o równe prawa. W Phoenix zaczęto wydawać gazetę „Indian Opinion”, która reprezentowała głos hinduski w narodzie, a także opisywała całą filozofię walki bez użycia przemocy, jaką Gandhi wprowadzał w życie. Na użytek dla hinduskiej społeczności wybudowano szkołę, szpital, bibliotekę. Do stworzenia osady Gandhi zakupił 40 hektarów ziemi. Wszystko po to, aby z powodzeniem mógł rozwijać się zainicjowany przez niego ruch społeczny, dążący do demonstracji własnych przekonań, bez używania przemocy.

Życie w Phoenix oparte było na równości przejawiającej się m.in. w jednakowych płacach i posiadaniu przez gospodarzy równych 2-akrowych kawałków ziemi pod uprawę. Osada Phoenix pełniła też ważną rolę jako azyl religijny i polityczny, punkt centralny dla aktywistów ruchu oporu. Znaczącym miejscem był dom Gandhiego, w którym mieszkał z rodziną syn Mahatmy – Manilal³. Po 1948 roku dom otrzymał nazwę *Sarvodaya*. Po śmierci Manilala przewodnictwo nad osadą objęła jego żona Sushila, ale w roku 1979 wyprowadziła się wraz z córkami do pobliskiego Verulam, ustanawiając kuratora w celu opieki nad osadą.

W roku 1983 w Phoenix miała miejsce kampania na rzecz uwolnienia Nelsona Mandeli. Kluczowym punktem zwrotnym dla osady były zamieszki w sierpniu 1985 roku, które doprowadziły do zniszczenia kilku dzielnic Durbanu, w tym Phoenix, gdzie zakończyło się symboliczne, tradycyjne życie rodziny Gandhich (Marshall 2008). Setki rodzin hinduskich wówczas zostało pozbawionych swoich dóbr i na kilka miesięcy musiało zamieszkać w tymczasowym obozie niedaleko Phoenix.

³ Sam Gandhi rzadko przebywał w Phoenix, opiekę nad osadą powierzył swemu synowi Manilalowi.

22 maja 1894 Gandhi sformował Hinduski Kongres Natalu (*Natal Indian Congress* – NIC), w którym pełnił funkcję sekretarza. Była to pierwsza stała organizacja polityczna dążąca do ochrony i umocnienia praw Hindusów w Afryce. Alternatywnie powstawały podobne organizacje o tych samych celach i dążeniach: *Transvaal Indian Congress*, *Cape Indian Congress*, które w późniejszym czasie połączyły się wraz z NIC, tworząc jedno ugrupowanie o nazwie *South African Indian Congress* (SAIC), który z kolei rozpoczął silną współpracę z *African National Congress* (ANC), partią dążącą ówczesnie do obalenia rządów nierówności rasowej. W czasach apartheidu ANC usilnie zwalczana przez władze, przetrwała, wygrywając w 1994 roku wybory powszechne a jej przedstawiciel Nelson Mandela wybrany został na głowę państwa oraz nazwany ojcem narodu (*Tata, Madiba, Khulu*). Po dziś dzień ANC ma w swych szeregach hinduskich przedstawicieli. ANC i SAIC wspólnie kontynuowały walkę o równe prawa, o zaniechanie segregacji rasowej i o przywrócenie suwerenności całemu narodowi.

Skutkiem polityki apartheidu w RPA było wydzielenie odizolowanych dzielnic dla poszczególnych grup rasowych społeczeństwa. Jedną z nich jaka powstała dla ludności pochodzenia hinduskiego w latach 60. XX wieku była dzielnica Chatsworth. Usytuowana w południowej części metropolii, pomiędzy Durbanem Centralnym, gdzie osiedlano białych mieszkańców europejskiego pochodzenia, a dzielnicą Umlazi, przeznaczoną wyłącznie dla afrykańskiej części społeczeństwa, dzielnica Chatsworth stała się silnym centrum kultury indyjskiej. Obok Phoenix, Verulam czy miasteczka Tongaat (administracyjnie należącego do Durbanu), po dziś dzień skupia w swych granicach głównie ludność pochodzenia hinduskiego.

Oficjalne otwarcie Chatsworth nastąpiło w roku 1964. Dzielnica, podzielona na 11 sekcji (*units*), składała się z 21 tysięcy domostw, które można było nabyć za bardzo niską cenę. Wnętrza urządzone były standardowo. Parterowe domy posiadały przeważnie trzy sypalnie, kuchnię,

łazienkę i pokój dzienny do którego bezpośrednio wchodziło frontowymi drzwiami. Posesje nie były ogrodzone. Dopiero z czasem każdy mieszkaniec ze względów bezpieczeństwa budował murowane ogrodzenia, tak wysokie, iż po drugiej stronie ledwo zauważalny był dach budynku. Bardzo często również rozbudowywano swoje standardowe domostwa, dokładając zwłaszcza piętro.

Innym charakterystycznym rodzajem budynków stworzonych przez system apartheidu w wykreowanych sztucznie osidlach było wznoszenie piętrowych bliźniaków, które na piętrze posiadały zazwyczaj dwie sypialnie i łazienkę, na parterze zaś kuchnię i pokój dzienny. Rozbudowa takich domów w latach późniejszych charakteryzowała się m.in. dobudową kolejnych pomieszczeń z frontu lub z tyłu budynku.

Typowym obrazem każdego podwórka są również tzw. *outbuildings*, mniejsze domki, zazwyczaj schowane za budynkiem głównym, pierwotnie przeznaczone dla służby, z czasem rozbudowywane, w miarę powiększania się rodziny. Przy domostwach licznie występują też małe prywatne kapliczki spełniające rolę religijną.

Główną przyczyną dla której powstało tak ogromnych rozmiarów osiedle indyjskie, było odseparowanie rezydencjalnych, centralnych dzielnic Durbanu, zamieszkałych przez Białych osadników europejskiego pochodzenia od ogromnych rozmiarów dzielnicy afrykańskiej o nazwie Umlazi (South African History Online 2013). Obecnie Chatsworth składa się z kilkunastu mniejszych dzielnic (Havenside, Bayview, Silvergen, Westcliff, Croftdene, Arena Park, Montford, Risecliff, Moorton, Crossmoor, Buffels Bosch, Shallcross, Burlington Heights, Kharwastan, Woodhurst), bardziej znanych pod nazwą *units*, numerowanych od 1 do 11 (Hansen 2012), np. Havenside – unit 1, Arena Park – unit 6.

Chatsworth nadal prężnie rozwija się, zarówno ekonomicznie, jak i kulturowo. Po obaleniu polityki apartheidu mieszkańcy wszystkich dzielnic zyskali możliwość migracji. Wielu Hindusów wyprowadziło się

z Chatsworth, a na ich miejsce przybyły rodziny pochodzenia afrykańskiego.

Religia zajmuje szczególne miejsce w życiu kulturalnym społeczności indyjskiej. Przywiązanie do tradycji i codzienna praktyka religijna są typową cechą południowoafrykańskich Hindusów. Wznoszenie świątyń, choćby tych najmniejszych, prywatnych, wpisało się na stałe w dzisiejszą architekturę Durbanu.

Pierwsza świątynia hinduska w Durbanie powstała w roku 1869. Inne świątynie z wczesnych lat hinduskiej koegzystencji to m.in. świątynie w Mount Edgecombe (1875), Newlands (1896), Cato Manor (1882), Isipingo Rail (1870) (South African History Online b.r.).

Jedną z ciekawszych świątyń hinduskich, służących indyjskim osadnikom przybyłym do Durbanu w połowie XIX wieku była wzniesiona w roku 1898 świątynia Shree Thakurdwara and Dharmashala, mieszcząca się przy ulicy Somsetu 24, usytuowana w centralnej części miasta, w sąsiedztwie portu morskiego. Dwie inne świątynie zostały wybudowane w tym samym czasie, aby służyć kontraktowym robotnikom, zostały jednak wyburzone, a na ich miejscu wzniesiono budynek sądu i stację kolejową.

Tradycja budowania świątyń przetrwała przez lata wśród indyjskiej społeczności i kontynuowana była przez wolnych Hindusów. Świątynie stały się ostoją i nadzieją dla gorliwych czcicieli hinduskiej religii oraz dla najbiedniejszych, którzy mogli świętować tam ceremonie narodzin, zawierania małżeństw oraz organizować pogrzeby, a także brać udział w różnorodnych festiwalach natury religijnej.

Najznakomitszą świątynią hinduską w Durbanie jest Świątynia Zrozumienia (*Temple of Understanding*, nazywana również Świątynią Hare Krishny), która od otwarcia w roku 1985 aż do końca ery apartheidu, była miejscem budzenia wiary i nadziei dla prześladowanego na tle rasowym społeczeństwa indyjskiego. Po roku 1994 stała się symbolem nowej Południowej Afryki, symbolem Tęczowego Narodu i chwalona

była przez największych państwowych dygnitarzy, m.in. Nelsona Mandelę, który jako wzór „ojca narodu” spełnił nadzieję na zmianę sytuacji narodowej. W dzisiejszych czasach, ze względu na wspaniały styl architektoniczny, świątynia stała się atrakcją turystyczną i odwiedzana jest przez ponad dwa miliony turystów rocznie (Smullen 2010). Zaprojektowana została na planie kwiatu lotosu. Jej budowę rozpoczęto w 1969 roku, a kilka lat później zaprojektowano dookoła również ogrody. W samym centrum indyjskiej dzielnicy Chatsworth, przylegającym bezpośrednio do świątyni, wykreowano miejsce, gdzie założono park upamiętniający setną rocznicę przybycia do Afryki Południowej Mahatmy Gandhiego (Gandhi Centenary Park). Park położony jest na wzniesieniu, z którego roztacza się widok na Świątynię Zrozumienia oraz osiedla mieszkalne dzielnicy (*Gandhi Centenary Park* (b.r.).

Chatsworth, jako symbol kultury indyjskiej w Durbanie jest dziś tętniącym życiem, kosmopolitycznym molochem, zamieszkałym nadal w ogromnej liczbie przez Hindusów, ale również przez Czarnych Afrykanów, pewien procent ludności przybyłej w latach wcześniejszych z Zanzibaru oraz Białych.

Kultura europejska

Kultura europejska na terenie Południowej Afryki sięga swymi korzeniami czasów średniowiecznych. Pierwszym Europejczykiem, który w roku 1488 dotarł do Przylądka Dobrej Nadziei, był portugalski żeglarz Bartolomeu Diaz. Niespełna 10 lat później, w okresie świąt Bożego Narodzenia, inny Portugalczyk, Vasco da Gama, dopłynął do miejsca, które nazwał Natal (port. *Boże Narodzenie*). Nazwa ta niezmienną została po dziś dzień i stała się częścią nazwy prowincji Kwa-Zulu Natal. Portugalczycy nie byli zainteresowani handlem na tamtejszym

terytorium i dopiero Holenderska Kompania Wschodnioindyjska zaczęła eksploatować tereny na Przylądku Dobrej Nadziei (Gąsowski 2006, s. 27-28).

Biali mieszkańcy południa Afryki (RPA i Namibia) nazywani są ogólnie Afrykanerami (*Afrikaners*). Są to osoby, które mówią jednym językiem *afrikaans* oraz wyznają religię kalwińską. Afrykanerzy to głównie potomkowie osadników holenderskich, niemieckich i francuskich, którzy na tereny Afryki Południowej przybywali od XVII wieku⁴. Byli to pierwsi biali osadnicy w tej części kontynentu. W XIX wieku stanowili już świadomą swą odrębnością grupę etniczną. Często nazywali siebie również „białym plemieniem Afryki”. Proces narodotwórczy, naznaczony wieloma wojnami, został uwieńczony powstaniem silnego społeczeństwa afrykanerskiego. Afrykanerzy określają Afrykę jako jedyną ich ojczyznę i czują się tak samo z nią związani, jak rdzenni mieszkańcy kontynentu.

W XIX wieku na południe Afryki przybyli Brytyjczycy z zamiarem skolonizowania tamtych terenów. Burowie uciekając przed brytyjską kolonizacją dotarli do Natalu. W ślad za nimi podążyli Brytyjczycy kolonizując Natal i przyłączając do Imperium Brytyjskiego nie tylko skolonizowane tereny ale i narody Afrykanerów i Zulusów. Wkrótce do formującego się trójbiegunowego społeczeństwa nowopowstającego miasta Durban dołączyć mieli również Hindusi.

Nie od razu dawni Burowie stali się sojusznikami Brytyjczyków. Dopiero wiek XX oraz powstanie i rozwój Partii Narodowej w latach 1949-1994, która rozpoczęła politykę apartheidu, wzmocniło wzajemne relacje białych osadników w Afryce. W czasach umacniania polityki segregacji rasowej wszelkie przejawy kulturowe pochodzące od białych Europejczyków były odbierane z niechęcią, wręcz zwalczane. Nie oznacza to jednak, iż kultura europejska nie rozwijała się na południu Afryki.

⁴ W przeszłości nazywani byli również Burami, co w języku holenderskim oznacza dosłownie: chłop, farmer.

Widoczna jest przede wszystkim, w architekturze, muzyce czy literaturze, przetrwała najtrudniejszy okres i dzisiaj w czasach wolności, doceniana jest na równi z innymi kulturami istniejącymi w RPA.

Jeszcze w czasach panującego reżymu apartheidu, w Durbanie i w całej RPA zaczęli osiedlać się również przedstawiciele innych narodów Europy, m.in. Grecy, Włosi, Portugalczycy, Polacy, którzy wciąż wnoszą nowe elementy kulturowe w już bogatą historię miasta. Istnieje tam również 2,5 tysięczna diaspora żydowska, a jej największym elementem kulturowym jest Centrum Holocaustu i Ludobójstwa (*Durban Holocaust & Genocide Centre*) (*The Durban Holocaust and Genocide Centre* b.r.) oraz Klub Żydowski, jedyny taki w całym kraju, odgrywający znaczną rolę w rozwoju tejże diaspory w RPA.

Europejskie elementy kulturowe najłatwiej zauważalne są na płaszczyźnie kulinarnej, poprzez zakładanie wielu kafejek i restauracji, a także dzięki obecności przedstawicielstw dyplomatycznych danych krajów oraz organizację wystaw, koncertów czy wernisaży kultury.

Najlepsze włoskie restauracje mieszczą się w najbardziej ekskluzywnej części miasta, przy ulicy Florida Road, oferując wyśmienite menu, którym delektują się nie tylko turyści, ale i mieszkańcy miasta.

Polacy, którzy w RPA przebywają od XIX wieku, skupieni w największych miastach republiki, emigrowali na skutek trudnej sytuacji politycznej w kraju. II wojna światowa, czasy komunizmu, stan wojenny, a w obecnych czasach atrakcyjne oferty biznesowe, doprowadziły do powstania dużej polskiej diaspory na południu Afryki. Polacy żyją skoncentrowani w organizacjach społeczno-kulturalnych, a także w kościołach i parafiach, wprowadzając do bogatej kultury południowoafrykańskiej elementy kultury polskiej, dzieląc się nimi z resztą społeczeństwa. Oazy polskości w Durbanie to m.in. parafia św. Antoniego w Greyville, gdzie nabożeństwa organizowane są w językach polskim i angielskim, a członkowie parafii to zarówno Polacy, Hindusi jak i inne narodowości (*Towarzystwo Chrystusowe dla Poloni Zagranicznej* b.r.).

W Durbanie istnieje również polski konsul, a także przedstawicielstwa dyplomatyczne innych krajów, dzięki którym kultura społeczna miasta jest bogatsza o nowe doświadczenia.

Podsumowanie

Wielokulturowość Durbanu ujawnia się we wzajemnym przenikaniu się trzech głównych kultur: bogatej i dominującą kulturze zuluskiej, kulturą hinduskiej – silnie rozwiniętej, wciąż podatnej na wpływy z subkontynentu indyjskiego oraz łączącej cechy kolonialne z nowoczesnymi kulturze europejskiej. One wszystkie są w równym stopniu wspierane przez państwo oraz władze lokalne.

Oficjalnie nieistniejące podziały rasowe sprzyjają rozwojowi i łączeniu się elementów kulturowych. Niestety wciąż żywe stereotypy i uprzedzenia rasowe, zwłaszcza wśród tych grup społecznych, które w przeszłości pozbawione były równych praw, a które wpływają na osłabianie więzów kulturowych. Łatwo je zauważyć w niektórych sytuacjach życia codziennego. Nie są one jednak aż tak silne, aby niszczyć wartości kulturowe.

Niestabilna i słaba polityka rządowa, przyczyniająca się do powstania kryzysu ekonomicznego w wielu sektorach gospodarki, pociągająca za sobą wysoki stopień bezrobocia, kreuje cechy ksenofobiczne wśród średniej i niższej klasy społeczeństwa, w stosunku do przybyszów i imigrantów z innych krajów.

W ostatnich latach Durban borykał się z zamieszkami i ksenofobicznymi atakami na przedstawicieli innych narodowości żyjących i pracujących w mieście. Dochodziło do ewakuacji i deportacji imigrantów z krajów ościennych, w celu zażegnania zamieszek i niedopuszczenia do kolejnych ataków nienawiści (Laing 2015; Sim 2015). Ataki tego typu w Afryce Południowej nie są jednorazowymi incydentami wymierzonymi w imigrantów. Powtarzają się one niemal cyklicznie, od czasów

zmiany kursu polityki i uzyskania wolności w kraju, czyli od połowy lat 90. minionego stulecia. Powszechnie uważa się, iż zachętą do marszów nienawiści i wybuchów zamieszek są wypowiedzi polityków i przywódców plemiennych.

W kwietniu 2015 roku ataki na tle rasowym wybuchły w Durbanie, tuż po stwierdzeniu króla Zulusów Goodwilla Zwelithiniego, iż imigranci powinni opuścić Afrykę Południową i wracać do swoich krajów (Dixon 2015). Hanekom i Webster uważają, iż pełną odpowiedzialność za zjawisko ksenofobii w kraju ponosi południowoafrykański rząd. Nie znaczy to, że podsycą nienawiść do imigrantów, ale i nie zapobiega od strony prawnej szerzeniu się ataków i nie chroni interesów obcokrajowców w sposób wystarczający (Hanekom, Webster 2010, s. 104). Organizatorzy marszów na tle ksenofobicznym oskarżają obcokrajowców głównie o dopuszczanie się przestępstw oraz odbieranie pracy rdzennym mieszkańcom. Podobne poglądy, na forum publicznym wyrażają politycy, co oczywiście nie pomaga w rozwiązywaniu zaistniałych konfliktów (Mavhinga 2017).

Demonstracje i ataki organizowane są głównie przez reprezentantów młodego pokolenia, mieszkańców dzielnic biedy, należących do grupy etnicznej Czarnej, którzy ze względów ekonomicznych nie mają perspektyw na zatrudnienie bądź posiadanie własnego mieszkania. Złość na system polityczny i obserwacja innych osiągających sukcesy (w tym również imigrantów), przeradza się w bunt prowadzący do agresji. Ofiarami padają zwłaszcza imigranci z innych krajów afrykańskich, prowadzący własną działalność gospodarczą oraz ci mieszkający w dzielnicach biedy, często nielegalnie, którzy tak jak rdzenni mieszkańcy borykają się z trudnościami ekonomicznymi i socjalnymi. Tylko w kwietniu 2015 roku na ulicach Durbanu, Johannesburga i Kapsztadu w zamieszkach zginęło 15 osób a 2 tysiące obcokrajowców zostało pozbawionych dachu nad głową. Rząd na szczeblu centralnym zorganizował wówczas obozy

dla uchodźców oraz z pomocą mediów zwrócił się do narodu o przeprowadzenie kampanii pokojowych w kraju (Durokifa, Ijeoma 2017, s. 3296).

Kampanie przeciwko ksenofobii organizowane były na szeroką skalę. Łączyły one wszystkich obywateli Tęczowego Narodu. W imię hasła „Dumny Południowoafrykańczyk, dumny z Afryki Południowej” gromadziły tysiące obywateli w protestach przeciwko dyskryminacji imigrantów. Na jedną z takich demonstracji w Durbanie w kwietniu 2015 roku przybyło ok. 5 tysięcy osób (BBC News 2015). Niewidoczne były wówczas ani podziały rasowe, ani kulturowe.

Demonstracje okazywały się silnym bodźcem solidarności narodowej. W roku 2017 społeczeństwo jednoczyło się razem protestując przeciwko urzędującej głowie państwa. „Zuma musi odejść” – skandowano w całym kraju oraz wielu miastach w świecie, wszędzie tam, gdzie obecna jest diaspora południowoafrykańska. Pierwsze pokojowe demonstracje przeciwko prezydentowi Zumie miały miejsce w wielokulturowym Durbanie, łącząc ze sobą polityków różnych partii, liderów ugrupowań społecznych oraz obywateli kraju wywodzących się ze wszystkich kręgów kulturowych.

Wielokulturowe centrum miasta oraz jego bezpośrednie przedmieścia składają się z różnorodnych składników. Segregacja rasowa przypieczętowana ustawą o nazwie Group Area Act z 1950 roku pozostawiła za sobą spuściznę, z którą naród borykał się będzie przez kolejne pokolenia. Geografia społeczna Durbanu, a wraz z nią większość dzielnic, w dalszym ciągu podzielona jest pod względem rasowym. Oznacza to, iż rozwój danej kultury odbywa się w ściśle określonych miejscach, strefach koncentracji danej grupy etnicznej. Odwiedzając po kolei poszczególne dzielnice odnieść można wrażenie, iż jest się w różnych miejscach świata.

Nowoczesne programy rozwoju miasta kreujące miejsca pracy i zamieszkania wdrażane są konsekwentnie przez władze lokalne (eThekweni Municipality b.r.B). W nowowyprowadzonych osiedlach nie ma miejsca na podziały etniczne, tam poszczególne kultury przenikają się nawzajem dopasowując swój status do kultury globalnej. Młodemu pokoleniu, w dobie globalizacji, kierunki wyznacza status ekonomiczny.

Literatura

- Acts* (2019), Department of Arts and Culture, Pretoria, <http://www.dac.gov.za/acts>
- BBC News (2015), *South Africa's Durban city rallies against xenophobia*, <https://www.bbc.co.uk/news/world-africa-32332744>
- Bekker S., Leilde A. (2003), *Is Multiculturalism a Workable Policy in South Africa?* "International Journal on Multicultural Societies", Vol. 5, No. 2
- Census 2001* (2002), Statistics South Africa, Pretoria
- Census 2011* (2012), Statistics South Africa, Pretoria
- Constitution of the Republic of South Africa (1996), South African Government, <https://www.gov.za/documents/constitution/chapter-2-bill-rights>
- Cook C.T. (2009), *Sangomas: Problem or Solution for South Africa's Health Care System*, "Journal of the National Medical Association", Vol. 101, No. 3
- David S. (2005), *Zulu: The Heroism and Tragedy of the Zulu War of 1879*, Penguin Books, London
- Davis T. (b.r.), *Traditional African Healing. Medicine & Africa*, African Holocaust Newsletter, http://www.africanholocaust.net/news_ah/traditionalhealing.html

- Department of Arts and Culture 2018/19 Annual Performance Plan, with Minister* (2018), Department of Arts and Culture, Pretoria, <https://pmg.org.za/committee-meeting/26216/>
- Dixon R. (2015), *Attacks on foreigners spread in South Africa; weekend violence feared*, "Los Angeles Times", <https://www.latimes.com/world/africa/la-fg-south-africa-foreigners-20150417-story.html>
- Durban Hindu Temple* (23.05.17), <http://durbanhindutemple.co.za/index.html>,
- Durokifa A.A, Ijeoma E.O.C. (2017), *The Post-Apartheid Xenophobic Attacks in South Africa: A Reflection on Government Interferences*, "African Population Studies", Vol. 31, No. 3
- Estimates of National Expenditure 2018* (2018), National Treasury, Pretoria, <http://www.treasury.gov.za/documents/national%20budget/2018/enebooklets/Vote%2037%20Arts%20and%20Culture.pdf>
- eThekwini Municipality (b.r.A), *Durban, A return To Paradise and its People*, eThekwini Municipality, Durban
- eThekwini Municipality (b.r.B), *Projects*, http://www.durban.gov.za/City_Services/housing/Pages/Projects0827-4536.aspx
- Evans A. (2012), *Zulu Muthi Market*, National Geographic, <http://digital-nomad.nationalgeographic.com/2012/05/04/zulu-muthi-market/>
- Gandhi Centenary Park* (b.r.), SA-Venues.com, , <https://www.sa-venues.com/attractionskzn/gandhi-centenary-park.htm>
- Gąsowski A. (2006), *RPA*, Warszawa
- Govender K. (2010), *Multicultural celebration to mark arrival of Indians*, South African Government News Agency, <https://www.sanews.gov.za/features/multicultural-celebration-mark-arrival-indians>
- Hanekom M., Webster L. A., (2010), *The Role of South Africa's Government in the Xenophobic Violence of May 2008*, "University of Pennsylvania Journal of Law and Social Change", Vol. 13, Iss. 1

- Hansen T.B. (2012), *Melancholia of Freedom, Social Life in an Indian Township in South Africa*, Princeton University Press, Princeton
- Hanuman R. (b.r.), *Rikshaw*, eThekweni Municipality, http://www.durban.gov.za/Discover_Durban/History_Communities/Our_Town/Pages/Rickshaws.aspx
- Internet Encyclopedia of Philosophy (b.r.), *Hunhu/Ubuntu in the Traditional Thought of Southern Africa*, <https://www.iep.utm.edu/hunhu/>
- Kurlansky M. (2007), *Nonviolence, The History of a Dangerous Idea*, Modern Library, London
- Laband J. (1998), *The Rise and Fall of the Zulu Nation*, Sterling Pub Co Inc., London
- Laing A. (2015), *Clashes in Durban as 5,000 South Africans march against xenophobic attacks*, “The Telegraph”, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/south-africa/11543357/Clashes-in-Durban-as-5000-South-Africans-march-against-xenophobic-attacks.html>
- Marshall S. (2008), *An Inspiring Narrative with a Shadow: tangible and intangible heritage at the Phoenix Settlement of Mahatma Gandhi*, “Southern African Humanities” Vol. XX
- Mavhinga D. (2017), *Xenophobic Violence Erupts in South Africa*, Human Rights Watch, <https://www.hrw.org/news/2017/02/24/xenophobic-violence-erupts-south-africa>
- Mzansi Golden Economy (b.r.), Department of Arts and Culture, pretoria, <http://www.dac.gov.za/taxonomy/term/379>
- Sethia T. (2012), *Gandhi, Pioneer of Nonviolent Social Change*, Pearson, Boston–New York–Cape Town–Dehli
- Sim D. (2015), *South Africa xenophobia: Anti-immigrant violence in Durban and Johannesburg [Photo report]*, “International Business Times”, <http://www.ibtimes.co.uk/south-africa-xenophobia-anti-immigrant-violence-durban-johannesburg-photo-report-1496588>

- Smullen M. (2010), *Durban's Temple of Understanding Turns 25*, The News Agency of the International Society for Krishna Consciousness, <https://iskconnews.org/durbans-temple-of-understanding-turns-25,2235/>
- South Africa: eThekweni / Durban* (b.r.), City Population, <https://www.citypopulation.de/php/southafrica-ethekweni.php>
- South African History Online (2011), *Zulu*, <http://www.sahistory.org.za/article/zulu>
- South African History Online (2013), Chatsworth, <http://www.sahistory.org.za/place/chatsworth>
- South African History Online (b.r.), <http://www.sahistory.org.za/places>
- The Annual Report 2017/2018* (2018), The Playhouse Company, Durban, http://playhousecompany.com/wp-content/uploads/2018/10/PH_C_AR17-18_eng.pdf
- The Durban Holocaust and Genocide Centre* (b.r.), <http://dbnholocaust.co.za/about-us/>
- Towarzystwo Chrystusowe dla Poloni Zagranicznej* (b.r.), <http://www.tchr.org/rpa/greyville/default.htm>